

Chivas, Kupić jej gaz, czy torebkę?

Jej łezka upada na kafelki, a od jutra będzie spadać do torebki
Podobno takiej trendy, byłym dziewczynom czasem kupuję torebki

Słyszałem to już nie raz, że nie rozumiem jej uczuć
I dobrze wiedziałem sam, nie musiałeś mi tego mówić
Kurwa, weź, nie jestem głupi, nie mogę Ci dużo dać
Bo radości nie da się kupić, to mogę kupić Ci płaszcz
Dziewczyny chcą na miasto, dziewczyny czują zazdrość
Nie ufają koleżankom, ukradzione auto
Chcą, żebyś dał się za nie zamknąć

Zaufaj moim ustom, bo przede wszystkim całowały Twoje czółko
A Twoje były kurwą, wtedy zasypiasz z serialem i poduszką

Jej łezka upada na kafelki, a od jutra będzie spadać do torebki
Podobno takiej trendy, byłym dziewczynom czasem kupuję torebki
I się zastanawiam cały czas, czy jej kupić gaz?
Czy ona mnie kocha, czy chce się tylko pieprzyć?
I tak cały czas, czy jej kupić gaz?
Czy ona mnie kocha, czy robi to dla pieniędzy?

Pokolenie ładnych twarzy, kolczyków i tatuaży
Pokolenie ładnych twarzy przekłuwanych igiełkami
Jesteśmy tacy sami, nie o to chodzi, nikogo nie ma z nami
Zamieszkałem na trzecim piętrze, w pustym apartamencie
W takim dużym mieście, w takim społeczeństwie
Ty byłaś cukierkiem, a ja papierkiem (smutno)

Zaufaj moim ustom, bo przede wszystkim całowały Twoje czółko
A Twoje były kurwą, wtedy zasypiasz z serialem i poduszką

Jej łezka upada na kafelki, a od jutra będzie spadać do torebki
Podobno takiej trendy, byłym dziewczynom czasem kupuję torebki
I się zastanawiam cały czas, czy jej kupić gaz?
Czy ona mnie kocha, czy chce się tylko pieprzyć?
I tak cały czas, czy jej kupić gaz?
Czy ona mnie kocha, czy robi to dla pieniędzy?